

Co z Pana programu uważa Pan za najpilniejsze do zrealizowania w zakresie oświaty – edukacji w mieście?

Wszystkie planowane przez nas działania są ukierunkowane na tworzenie placówek przyjaznych uczniom, rodzicom i nauczycielom.

Ważne jest, aby szkoły wspierały i motywowały swoich uczniów do wszechstronnego rozwoju, ale też żeby zabezpieczały różnicowane potrzeby dzieci oraz ich rodziców. Żeby było to możliwe konieczne jest wprowadzenie szeregu zmian w ich funkcjonowaniu. Przede wszystkim będziemy podejmowali działania zmierzające do likwidacji dwuzmianowości. Będzie to możliwe poprzez szerokie wsparcie dla placówek, które dzisiaj nie wykorzystują swoich możliwości z uwagi na niewielką ilość uczniów.

Naszym priorytetem jest również utworzenie aktywnych świetlic. Ideą aktywnej świetlicy jest taka jej organizacja, aby dzieci w niej przebywające miały czas na zabawę, naukę, ale również na rozwijanie swoich pasji. Będzie to możliwe między innymi dzięki nawiązaniu ścisłej współpracy pomiędzy szkołami oraz placówkami MOSiR i MOK. W efekcie dzieci będą mogły uczestniczyć w zajęciach dodatkowych na terenie szkoły.

Bardzo ważnym zadaniem będzie również wsparcie placówek w dalszej realizacji zmian spowodowanych reformą edukacji. Przed nami trudny dla szkół ponadpodstawowych rok, w którym będą się one musiały zmierzyć z jednoczesnym przyjęciem w swoje mury dwóch roczników uczniów. Pociągnie to za sobą zwiększoną ilość godzin dla nauczycieli, ale również problemy z organizacją nauczania w niektórych placówkach. Naszym zadaniem będzie nie tylko zabezpieczenie zaplecza finansowego na ten czas, ale również realne wsparcie organizacyjne tych placówek.

Pamiętajmy przy tym, że szkoła przyjazna uczniowi to szkoła z dobrymi nauczycielami. Nauczycielami nagradzonym za dobre efekty swojej pracy, za wysokie wyniki oraz osiągnięcia swoich uczniów, za zaangażowanie w życie szkoły. Będziemy dążyli do zmiany obecnie funkcjonującego, zawilego systemu motywacyjnego, zwiększając przy tym środki, którymi dysponuje dyrektor i które przeznaczone są na comiesięczne dodatki oraz na nagrody dyrektora szkoły.

Podsumowując nasze priorytety w zakresie edukacji to:

- likwidacja dwuzmianowości
- organizacja aktywnych świetlic
- zorganizowanie ścisłej współpracy pomiędzy szkołami oraz placówkami MOK i MOSiR
- wsparcie szkół ponadgimnazjalnych związane z przyjęciem „podwójnego rocznika”
- reorganizacja dodatków motywacyjnych dla nauczycieli

Czy i ewentualnie jak zamierza Pan podczas swojej kadencji realizować podwyżki dla wszystkich pracowników jednostek samorządowych w mieście?

Konieczne jest zaplanowanie systemowych podwyżek dla pracowników administracyjno - obsługowych we wszystkich jednostkach samorządowych, nie tylko szkołach. To zarobki tych grup są dzisiaj najbardziej niesprawiedliwe. Będziemy również budowali uczciwe i godne systemy dodatków motywacyjnych (i/lub nagród finansowych) dla pracowników budżetowych, tak aby wynagrodzić tych, którzy wykonują swoją pracę ze szczególnym zaangażowaniem.

Czy przewiduje Pan podniesienie nauczycielskich wynagrodzeń w oparciu o przepisy KN, a jeżeli tak, to do jakiego poziomu?

Rozwiązaniem, które zastosuję natychmiast po ewentualnym objęciu urzędu jest wprowadzenie wspomnianych już zmian w systemie motywacyjnym nauczycieli. Musi być on uczciwy, przejrzysty oraz czytelny. Powinien również pozwalać na weryfikację przyznanych dodatków w systemie semestralnym, tak aby jak najlepiej spełniać swoją motywacyjną rolę.

Weryfikacji wymaga również system dodatków funkcyjnych, jak choćby dodatku dla wychowawców czy dla dyrektorów. Dzisiejszy system nie pozwala na wynagradzanie dyrektorów na odpowiednim, menadżerskim poziomie. Chciałbym również poszerzyć kompetencje dyrektorów szkół i przedszkoli oddając w ich ręce pełną dyspozycję systemem nagród dla nauczycieli. To oni - nie prezydent - mają najlepszą wiedzę na temat tego, który z nauczycieli czy pracowników niepedagogicznych powinien zostać szczególnie wyróżniony za swoją pracę.

Podniesienie zasadniczych stawek wynagrodzeń nauczycielskich to trudne do zrealizowania zadanie, przede wszystkim z uwagi na wysokość subwencji, której wysokość nie pokrywa kosztów wynagrodzenia nawet na obecnym poziomie. Będę dążył do tego, żeby w kolejnych latach prezydentury podnieść stawki zasadnicze dla nauczycieli, jednak z uwagi na sytuację miasta oraz wysokość subwencji będzie to prawdopodobnie niemożliwe w pierwszym roku mojej potencjalnej prezydentury.